

Prof. dr hab. Roman Dąbrowski

Kraków, 29 czerwca 2021

Katedra Historii Literatury  
Oświecenia i Romantyzmu  
Wydział Polonistyki  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

### **Recenzja dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pani doktor Małgorzaty Mieszek**

Pani dr Małgorzata Mieszek swoją zasadniczą dotychczasową aktywność zawodową i naukową związała z Wydziałem Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie uzyskała tytuł magistra (2001) oraz stopień doktora (2006). W zdecydowanej większości, chociaż naturalnie nie tylko, w swoich eksploracjach badawczych i publikacjach skupiała się na dawnym dramacie szkolnym, głównie jezuickim, w pewnym stopniu też i pijarskim, stanowiącym element działalności edukacyjnej tych zakonów, a także na niektórych innych kwestiach piśmiennictwa staropolskiego i jego recepcji. Aktualnie zatrudniona jest na stanowisku adiunkta w Zakładzie Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych w Instytucie Filologii Polskiej i Logopedii.

Należy stwierdzić, że p. dr Małgorzata Mieszek posiada – przynajmniej jak na ten etap naukowej kariery – dorobek naukowy dość bogaty pod względem ilościowym. Opublikowała trzy książki – dwie monografie: *Intermedium polskie XVI–XVIII wieku (teatry szkolne)* (2007) oraz *Twórczość dramatopisarska Jana Bielskiego SJ (1714–1768)*, a także edycję dramatu Stanisława Sadowskiego *Peomer, król messeński*. Dorobek ten uzupełnia w sumie trzydzieści artykułów opublikowanych w punktowanych czasopismach – w większości są to „Acta Universitatis Lodzianensis”, ale także „Pamiętnik Literacki”, „Pamiętnik Teatralny”, „Tematy i Konteksty” – i naukowych tomach zbiorowych. Na zauważenie zasługuje jej udział w redakcjach trzech monografii naukowych oraz autorstwo kilku recenzji prac naukowych.

Będąca przeredagowaną wersją rozprawy doktorskiej książka *Intermedium polskie XVI–XVIII wieku* pokazuje w dużej mierze zasadnicze cechy warsztatu badawczego Habilitantki. Należą do nich skrupulatność w przeprowadzanych kwerendach i gromadzeniu materiału, dokładność oglądu materialnej postaci badanych dokumentów tekstowych, uważna lektura, klarowne przedstawienie ich zawartości, analiza kompozycji, wątków, a w przypadku

szczególnie ją obchodzących utworów dramatycznych próba zrekonstruowania sposobów ich scenicznej realizacji. Mniej chętnie natomiast – jakkolwiek trzeba pamiętać, że przedmiotem jej zainteresowania są z reguły utwory o niezbyt wysokiej wartości artystycznej – podejmuje p. dr Mieszek refleksje uogólniające odnośnie do kwestii estetycznych czy światopoglądowych, poprzestając z reguły na syntetycznych (czasem nawet chyba zbyt ogólnych) konstatacjach w tym zakresie.

Należy podkreślić, że omawiana w tym miejscu monografia poświęcona intermediom jest – co w zasadniczej mierze decyduje o jej wartości – niezwykle bogata materiałowo, stanowi rezultat dokładnych i niewątpliwie żmudnych kwerend, poparta rzetelnym rozpoznaniem (i dokładnym przedstawieniem w książce) dotyczącego tej kwestii stanu badań. Świadectwem tego jest choćby zamieszczona na końcu, stanowiąca bardzo cenne źródło materiałowe bibliografia, szczególnie chronologiczne – przy podziale na wyodrębnione wcześniej środowiska – zestawienie ponad pięciuset tytułów intermediów z interesującego Badaczkę okresu (dokładnie 1579–1765). Sądzę, że przy tak bogatym materiale źródłowym Autorka trafnie wybiera główne kryterium porządkujące, uwzględniając rodzaj szkół, ich cele, program nauczania, społeczny i narodowościowy skład uczniów i publiczności. Stąd omawia kolejno różne aspekty zagadnienia w szkołach: jezuitów, pijarów, bazylianów, teatynów, szkołach z kręgu Akademii Krakowskiej, szkołach różnowierczych. Jako cenne poznawczo należy także wskazać próby zestawienia intermediów szkolnych z intermediami popularnymi i dworskimi, zrekonstruowania niektórych aspektów ich wystawienia na scenie, wreszcie omówienia występujących w nich postaci, a także form komizmu. W tym ostatnim przypadku, również niekiedy i przy omawianiu innych kwestii, można odczuć brak refleksji nad znaczeniem określonych zabiegów w ramach funkcji, jaką miał do wówczas do spełnienia teatr szkolny, programów edukacyjnych poszczególnych zakonów czy nawet w szerszym kontekście dokonujących się wówczas przemian w sferze idei i estetyki. Należy jednak zasadniczo zgodzić się z opinią Habilitantki sformułowaną w Autoreferacie, że udało jej się w tej książce przekonująco pokazać, iż „intermedia funkcjonowały w teatrach szkolnych jako odrębny, dynamiczny i jeden z bardziej popularnych gatunków dramatycznych” (s. 16).

Ze względu na cel niniejszej recenzji główną uwagę skupię na książce poświęconej dramatopisarskiej twórczości Jana Bielskiego, a stanowiącej w istotnej mierze rezultat wcześniejszych, długotrwałych badań Autorki, które częściowo znalazły odzwierciedlenie w jej publikacjach dotyczących różnych kwestii szczegółowych. Monografia, dość obszerna (359 s.), została napisana w oparciu o skrupulatne poszukiwania, a także próby wielostronnego



oglądu prezentowanych utworów i usytuowania ich w odpowiednich kontekstach. Bez wątplenia sylwetka i dokonania Bielskiego jako dramaturga (choć to nie jedyna spuścizna, jaka po nim pozostała) zasługują na monografię. Przyjęte i przedstawione przez Autorkę na wstępie zakres zainteresowań i założenia metodologiczne są przekonujące, zostały klarownie zarysowane. Dotyczy to choćby ścisłego określenia stosowanych metod („w praktyce” wykorzystanych w mniejszym lub większym stopniu): analitycznej, strukturalnej, porównawczej, semiologicznej. Zrozumiałe i zasadne wydaje się zaakcentowanie już na wstępie przejściowego, by tak rzec, międzyepokowego charakteru twórczości Bielskiego. Łatwo zauważyć, że Habilitantka z dużą swobodą porusza się po bardzo dobrze już wcześniej rozpoznanym obszarze poszukiwań badawczych.

Nie budzi zastrzeżeń – a wręcz czasem rodzi uznanie – dość skrupulatna, poparta stosowną kwerendą, prezentacja źródeł (rękopisów i starodruków) zawierających dramaty Bielskiego, połączona z oceną zasadności przypisywania jezuitom ich autorstwa, a także podjęte przez dr Małgorzatę Mieszek decyzje, które wersje będą traktowane jako podstawa w dalszych rozważaniach. Jako utwory, których autorstwo nie podlega kwestionowaniu, Autorka książki przyjmuje następujące dramaty: *Zeyfadyń, król Ormuzu* (1747), *Tytus Japończyk* (1748), *Konstantyn Wielki, pierwszy chrześcijański cesarz* (1751), *Niewinność zwycięża potwary [...]* (1753), *Apoloniusz, Chrystusów rycerz* (1755), *Aleksy, cesarz wschodni* (przed 1764). Nie rozstrzyga jednoznacznie kwestii autorstwa dramatu *Vocatio Divina*, natomiast raczej krytycznie odnosi się do propozycji Ireny Kadulskiej uważającej, iż to Bielski przetłumaczył na język polski dramę komiczną Karola Poéérego *Misoponus, sive Otiosus*. Solidnie prezentuje dr Małgorzata Mieszek stan dotychczasowych badań nad dramatem Bielskiego i ich najbliższym kontekstem, zajmując także własne wobec nich stanowisko. Sądzę jednak, że może korzystniejsza byłaby w tym miejscu próba syntetycznego, w większej mierze poddanego obróbce intelektualnej, ujęcia tej kwestii zamiast po prostu referowania głównych tez kolejnych opracowań (choć takie zorganizowanie wywodu ma również pewną wartość dla czytelnika).

Odnosnie do kompozycji całej monografii można się zastanawiać – to jedynie refleksja dotycząca alternatywnego rozwiązania, a nie zarzut pod adresem Autorki – nad efektywnością przyjętej koncepcji metodologicznej, nad tym, czy nie lepiej byłoby prezentować kolejno poszczególne dramaty w całości, co pozwoliłoby wyraźniej zarysować związki między ważniejszymi elementami struktury każdego z nich, przy równoczesnym akcentowaniu w każdym przypadku analogicznych kwestii, a to następnie umożliwiłoby syntetyczne porównanie i wnioski. Byłaby to jednak już inna książka. To zresztą dylemat, przed jakim staje z

reguły badacz podejmujący się omówienia jakiejś grupy utworów, których znajomości przez odbiorcę nie można uznać za oczywistą.

Na pozytywną ocenę zasługuje rozdział książki, w którym Autorka krótko prezentuje zmiany zachodzące w teatrze i dramacie jezuickim w interesującym ją okresie, powołując się wielokrotnie głównie, jakkolwiek oczywiście nie tylko, na opracowania Ireny Kadulskiej. Można tu znaleźć trochę uproszczeń i skrótów myślowych, szczególnie w odniesieniu do kwestii estetycznych – niejasna jest choćby relacja między desygnatami pojęć klasycyzm i oświecenie (ten problem powróci zresztą także później) – skrótów, które zapewne też wynikają z dużej, może zbyt dużej, zdawkowości całej prezentacji tego zagadnienia. Cenne byłoby bez wątpienia dokładniejsze – bo Habilitantka oczywiście zauważyła ten problem – pokazanie związku przemian z zakresie dramatu i teatru oraz w programie nauczania w kolegiach, a także w sferze – by ogólnie rzecz ująć – duchowości jezuickiej.

Rzetelnie Autorka książki prezentuje kolejne elementy ramy edytorskiej dramatów Bielskiego, trafnie zauważa obecne w nich zabiegi konwencjonalne, charakterystyczne dla danego typu tekstu. Z drugiej strony wielokrotne podkreślanie, że w danym momencie mamy do czynienia z odpowiednią konwencją, nie jest chyba niezbędne, gdyż w prezentowanych sytuacjach było to czymś oczywistym i trudno wyobrazić sobie sytuację odmienną. Uwagi o ramie wydawniczej są interesujące, jakkolwiek – co Autorka od razu zakłada, zresztą słusznie – nie prezentują w stopniu wyczerpującym całego problemu. Najbardziej zdaje się ją interesować, dyskutowana wówczas, kwestia dopuszczalności lub nie kobiet w dramacie szkolnym, zatem przede wszystkim dotycząca tego problemu rozbieżność poglądów między Janem Bielskim a Stanisławem Konarskim (warto dodać, że tej kwestii Habilitantka poświęciła już wcześniej oddzielny artykuł).

Dr Małgorzata Mieszek trafnie i klarownie ujmuje sposób prezentacji przez Bielskiego źródeł, a szczególnie sposoby korzystania z nich w komponowaniu konkretnych dramatów – selekcji, przekształcania, uzupełniania wątków fabularnych – przy wyeksponowaniu dążenia jezuickiego dramaturga, żeby dostosować kolejne utwory do zadań dydaktycznych. Stąd także wymowa pierwowzorów ulegała modyfikacji, przede wszystkim po to, żeby uwypuklić – co stanowi, jak podkreśla Autorka książki, o odmienności Bielskiego w stosunku do wcześniejszych jezuickich autorów dramatów – „problematykę obywatelską oraz zagadnienie obowiązków panujących i poddanych”. Na przytoczenia zasługuje też następujący zaraz potem komentarz: „Taka zmiana perspektywy była zrozumiała na tle opisanej wcześniej reformy, jaka dokonała się w XVIII stuleciu w szkolnictwie i teatrze jezuickim” (s. 131). Można byłoby – jak sądzę – wyraźniej podjąć tutaj problem, w jakim stopniu zmiana ta – widoczna wszak



również choćby w szkolnym dramacie pijarskim – dokonała się w związku z przybierającymi na znaczeniu ideami oświecenia.

W dalszej części książki dobrze i ciekawie przedstawione zostały główne tematy tragedii Bielskiego: religia, historia, Orient. Wyraziście i niejednokrotnie Autorka podkreśla eksponowany w tych utworach związek religii z postawami społeczno-patriotycznymi. „Bielski, wzorem autorów innych osiemnastowiecznych sztuk, łączył przykłady męstwa i patriotyzmu z postawą religijną. Tragedie Bielskiego odzwierciedlają więc zmiany, jakie zaszły na gruncie teatru jezuickiego w postrzeganiu religijności” (s. 148). Przekonująco również – choć sędzę, że tej kwestii można było przyrzeć się nieco dokładniej – p. dr Mieszek zauważa i komentuje zabiegi formalne – wyznania, dialogi, fragmenty wierszowane – jakie mają w założeniu służyć skutecznemu oddziaływaniu na odbiorcę; zwraca też uwagę na retoryczny aspekt omawianych utworów. Podobnie zasadne jest tutaj zaakcentowanie wyraźnej w analizowanych dramatach zmiany w zakresie stosunku do historii i związany z tym wzrost znaczenia tematyki historycznej, z uzupełniającym dopowiedzeniem, że historia – choć w poszczególnych utworach wykorzystywana w różnym stopniu i w różny sposób dla pewnego uwiarygodnienia przedstawionych faktów – traktowana jest jednak zawsze służebnie w stosunku do przesłania dydaktycznego. O tej motywacji w kształtowaniu różnych elementów dramatów Bielskiego Autorka często w różnych miejscach, może nawet za często, przypomina. Bez wątpienia cenne jest tu również zwrócenie uwagi na rolę motywów orientalnych, przy konstatacji o analogicznym w dużej mierze sensie jak w odniesieniu do tematyki historycznej: „We wszystkich wspomnianych tragediach Bielskiego realia wschodnie zostały znacznie zredukowane i uproszczone. Jezuita, wzorem innych dramatopisarzy, nie skupia uwagi na rzetelnym odwzorowaniu elementów kolorytu lokalnego. Ważniejsze staje się bowiem przesłanie oraz wymowa ideowa utworów” (s. 163).

Bardzo wyraźnie i z różnych punktów widzenia pokazuje Autorka uwidocznioną w tragediach Bielskiego afirmację postaw obywatelskich, co pozostaje w związku z nowymi tendencjami ideowymi (oświeceniowymi) i nowym programem edukacyjnym w kolegiach jezuickich. Trafnie zostają tutaj zauważone kluczowe modele tychże postaw oraz preferowane formy ustrojowe, sytuowanie dobra ogółu nad szczęściem osobistym, co mają ilustrować – dobrze tutaj pokazane – przykłady aktywności bohaterów dramatów Bielskiego w tym zakresie. Na szczególne podkreślenie zasługuje więc łączenie w jego dziełach dramatycznych pobożności z właściwymi postawami obywatelskimi, zatem w pewnym sensie religijnego ze świeckim, starego z nowym. „Jezuita reprezentował pokolenie pośrednie między wcześniejszym – upatrującym źródeł miłości ojczyzny wyłącznie w walorach odziedziczonych po

przodkach, a późniejszym – uzależniającym sprawne funkcjonowanie państwa, którego fundamentem są dobre obyczaje i prawa, od cnót obywateli” (s. 188).

Najlepiej i najsolidniej opracowany w tej części monografii jest, jak sędzę, rozdział skupiający się na zaprezentowaniu bohaterów, opierający się na podstawowym założeniu, że ich wybór oraz kreacje także są podporządkowane zasadniczemu przesłaniu ideowemu utworów. Pani dr Małgorzata Mieszek, odwołując się do badań Ireny Kadulskiej, przyjmuje stały występujący w ówczesnych dramatach jezuickich katalog niejako modeli postaci, powtarzających się typów: władcy, męczennika, wyznawcy, wodza-żołnierza, dworzanina, syna, brata przyjaciela. Przygląda się – trzeba przyznać – uważnie, przywołując i cytując odpowiednie fragmenty, realizacjom tych modeli w dramatach Bielskiego, by dojść do konstatacji, że „autor chętnie korzysta z wypracowanych wcześniej schematów, choć niekiedy owe wzorce poddaje celowym modyfikacjom” (s. 247). Zasadniczo tok jej wyводу, nie tylko w odniesieniu to tej kwestii, zasadza się na prezentowaniu Bielskiego jako reprezentującego to, co w ówczesnym dramacie jezuickim charakterystyczne i typowe, z zaznaczeniem jednak pewnych istotnych odmienności, związanych głównie z dokonującym się przemianami w kierunku zaadaptowania nowych idei. Cenne jest zaobserwowanie sposobu pojawiania się bohaterów, którzy niejako „stają się”. Sędzę, że interesujące byłoby skonfrontowanie omówionych przemian i tendencji widocznych w ówczesnym dramacie jezuickim z analogicznymi w jakimś sensie zjawiskami w innych obszarach życia kulturalnego, poza środowiskiem zakonnym (choć to oczywiście wykraczałoby już poza zakres omawianej tu monografii).

Bez wątpienia poznawczo ważny, a w pewnym stopniu też inspirujący do przemyśleń jest rozdział książki, w którym Autorka próbuje opisać tragedie Bielskiego z perspektywy formalnych kryteriów gatunkowych, odwołując się kilkakrotnie do Arystotelesa i autorów do jego *Poetyki* nawiązujących. Widzimy zatem, w jaki sposób Bielski (zasadniczo podobnie jak inni autorzy jezuicki tamtego czasu) starał się realizować wymóg jedności akcji, także – przy wszystkich zastrzeżeniach – czasu i miejsca. Również inne elementy ukształtowania fabuły – jej kompletność, decydująca rola działań postaci, prawdopodobieństwo – niewątpliwie uzasadniają przywołanie poglądów Stagiryty i jego kontynuatorów. Istotne jest to, że p. dr Mieszek eksponuje najistotniejsze odmienności w stosunku do arystotelesowskiego modelu tragedii, wśród których na czoło wysuwają się zabiegi związane z dydaktyczną funkcją dzieła, przede wszystkim – co jest najbardziej znaczącym odstępstwem – pozytywne zakończenia. Wydaje się, że ta kwestia mogłaby zostać poddana nieco głębszej refleksji – choć koncepcja prezentowanej monografii niekoniecznie tego wymaga – idącej w kierunku zasadniczej odmienności obrazu świata i losu ludzkiego, do jakich odwołują się tragedie jezuickie w



osiemnastym wieku (a potem dramat oświeceniowy), w stosunku do tego, który stanowił kontekst teorii Arystotelesa. Stąd nieobecność tutaj głębszej refleksji choćby na temat kategorii, które sytuują się w centrum myślenia Stagiryty o tragedii, czyli tragizmu (choć uwaga o odmienności w tym zakresie pojawia się) i katharsis. Być może interesujące mogłoby być w perspektywie tej kwestii wyraźniejsze odwołanie się także do tragedii francuskiego klasycyzmu (jakkolwiek te akurat większe znaczenie miały w przypadku szkolnych dramatów pijarskich, o czym świadczą choćby tłumaczenia dokonywane przez Konarskiego). Autorka monografii, mając świadomość dokonującej się w osiemnastym wieku przemiany problematyki i wymowy tragedii, równocześnie stara się pokazać przyjmowanie przez nią w dużej mierze formy klasycznej, np. w odróżnieniu od tragedii barokowej, która choćby nie respektowała reguły trzech jedności. W tym miejscu pojawia się problem, podejmowany często w ostatnich latach w badaniach historycznoliterackich, skomplikowanych – w wielu punktach naznaczonych wyraźną sprzecznością, jeśli chodzi o ideowo-filozoficzne podstawy – relacji między klasycyzmem a oświeceniem. Bo jedna i druga kategoria przywoływana jest tutaj, i słusznie, na określenie nowych elementów w prezentowanych utworach.

Zawarte w tekście dramatów Bielskiego, dość skąpe, informacje dotyczące ich wystawienia na scenie zostały przez Autorkę monografii – odwołującą się do wiedzy o rozwiązaniach stosowanych w tym zakresie w ówczesnym teatrze jezuickim – przeanalizowane dość wnikliwie i kompetentnie. Cenne, obok wskazówek na temat elementów organizacji przestrzeni scenicznej, jest zaakcentowanie znaczenia gestykulacji czy sposoby wygłaszania kwestii przez aktorów. Także pod tym względem autora *Zeyfady* umieszczony jest na pograniczu: „W dramatach Bielskiego uwidocznia się wpływ estetyki barokowej oraz jednoczesne dążenie do przestrzegania założeń klasycznego teatru” (s. 311).

Sądzę, że wartość ocenianej monografii – która bez wątpienia do obrazu zjawisk teatralnych około połowy XVIII w. wnosi nowe, cenne poznawczo treści – polega głównie na solidnej, rzeczowej prezentacji dorobku dramatopisarskiego Jana Bielskiego, a zarazem pokazaniu jego usytuowania w kontekście ówczesnego dramatopisarstwa zakonnego, szczególnie jezuickiego, oraz – co bardzo istotne – zauważalnych w tych utworach, obok rozwiązań tradycyjnych, także zabiegach, które mają na celu spełnienie formalnych reguł klasycznych, a w perspektywie założonego przesłania – niektórych społecznych i etycznych idei oświecenia. W zakresie omawiania tych ostatnich kwestii Autorka książki z reguły poprzestaje na lakonicznych, jakkolwiek zasadniczo trafnych, konstatacjach.

Nieco uwagi trzeba też poświęcić innym publikacjom Habilitantki. Skłonność do skrupulatnego badania tekstów staropolskich doprowadziło ją do przedsięwzięcia o charakterze edytorskim, jakim jest przede wszystkim (wcześniej podejmowała też drobniejsze prace w tym zakresie), przygotowane w ramach grantu NPRH, wydanie utworu jezuita Stanisława Sadowskiego *Peomer, król messeński*, wystawionego i opublikowanego po raz pierwszy w 1751 r., zatem związanego i ze środowiskiem i okresem szczególnie bliskim naukowym zainteresowaniom Habilitantki. Wydanie to, opatrzone obszernym, kompetentnie napisanym wstępem i dość dokładnym komentarzem, zostało przygotowane zgodnie z zasadami sztuki edytorskiej.

Większość rozpraw i artykułów Habilitantki również poświęconych została różnym kwestiom związanym ze staropolskimi zakonnymi dramatami szkolnymi, przede wszystkim jezuickimi. Część z tych publikacji zawiera treści uwzględnione później w omawianych wyżej monografiach, pozostałe jednak odnoszą się do innych zagadnień, czy ujmują problemy z innego punktu widzenia. Niektóre rozprawy dotyczą twórczości dramatycznej Bielskiego – np. postaci władców w jego wybranych dramatach, czy usytuowania jego twórczości dramatycznej w kontekście przemian w osiemnastowiecznym teatrze jezuickim – inne w ogóle autorów jezuickich (np. *Postaci kobiece w sztukach jezuickich od połowy XVIII wieku – na wybranych przykładach*), ale także np. pijarskich (szczególnie Stanisława Konarskiego). Interesujące i ważne spostrzeżenia przynosi opracowanie *O korzeniach sceny narodowej w działalności teatrów jezuickich*, które ciekawie nakreśla przemiany w tychże teatrach, będące rezultatem oddziaływania nabierających coraz większego znaczenia idei (społecznych czy etycznych) oświecenia, a także związane z przyjmowaniem nowych rozwiązań artystycznych, co – jak próbuje pokazać – miało istotne znaczenie dla ukształtowania się charakteru Sceny Narodowej.

Trzeba zauważyć, że przedmiotem zainteresowania badawczego Habilitantki, a następnie – co godne podkreślenia – rzeczowej prezentacji stają się także inne, oprócz omówionych w monografii dramatów, rezultaty działalności pisarskiej Bielskiego: *Ćwiczenia krasomówsko-prawne* oraz zamieszczone w jego podręczniku *Widok Królestwa Polskiego* tłumaczenie epigramatów Klemensa Janickiego.

Znajdują się w dorobku dr Małgorzaty Mieszek również prace dotyczące innych kwestii powstającego w tym czasie i z reguły w tych samych środowiskach piśmiennictwa. Spośród opracowań dotyczących dawnej twórczości jezuickiej wskazać warto, obok tekstów odnoszących się do teatru (np. *Problematyka obywatelska w świetle wybranych listów dedykacyjnych do dramatów jezuickich z połowy XVIII wieku*, 2015; *Wątek choroby w spektaklach na scenach jezuickich*), artykuł o przedstawionych tam, naturalnie przy zastosowaniu



odpowiednich konwencji literackich (co Autorka trafnie akcentuje), wizerunków kobiet z rodziny Radomickich. Przykładem zainteresowania badawczego Habilitantki także innymi zjawiskami dawnego piśmiennictwa są choćby jej artykuły rzeczowo i klarownie prezentujące kalendarze Jana Poszakowskiego na lata 1740 oraz 1741. Podobne cechy – przy trafnym na dodatek rozpoznaniu źródeł i funkcji komizmu – posiada jej tekst *Jak pan Rojewicz do Piotrkowa jechał, czyli o wierszu z rękopisu Działyńskich uwag kilka*.

Dr Małgorzata Mieszek podejmuje też problem literackiego odzwierciedlenia staropolskiej tradycji w wieku dwudziestym. Czyni to, skupiając uwagę – przy charakterystycznym dla siebie rzeczowym opisie tekstów (z uwzględnieniem opinii innych autorów na ich temat), połączonym z syntetycznymi uwagami oceniającymi – na dramatach napisanych w związku z trzechsetleciem śmierci Piotra Skargi trzech dramatach autorstwa Władysława Bandurskiego, Jana Bełcikowskiego, Romana Borelowskiego.

Oddzielną, choć ilościowo dość skromną, ale zarazem ubogacającą sylwetkę intelektualną p. dr Małgorzaty Mieszek, część jej dorobku stanowią jej artykuły poświęcone literaturze dla dzieci, przy zaakcentowaniu jej roli dydaktycznej. Mamy tu rzeczowe, klarowne omówienie twórczości Wojciecha Widłaka, połączone z ważnymi uwagami interpretacyjnymi. Równie dobrze pomyślany został tekst dotyczący sposobów pisania na temat pożywienia w serii książek dziecięcych: *Wojny dorosłych – opowieści dzieci*, a także rozprawa *Starość w bajkach dla najmłodszych* (choć raczej niezbyt fortunne wydaje się w tym miejscu użycie terminu „bajka”, w dyskursie literaturoznawczym odnoszonego z reguły do utrwalonego w tradycji gatunku).

Na zauważenie zasługuje bardzo dobra orientacja Habilitantki w zakresie zawartości zasobów internetowych użytecznych dla badacza dawnej literatury, czego świadectwem jest jej artykuł *Ucyfrowiony staropoleńszczyzna* (2020). Badaczka, podkreślając możliwości, jakie otwierają się w tym zakresie, równocześnie słusznie – jak się wydaje – zwraca uwagę, że cyfrowa humanistyka posiada jednak pewne ograniczenia i nie jest w stanie w pełni zastąpić tradycyjnej książki.

Pani dr Małgorzata Mieszek uczestniczy aktywnie w ogólnopolskim życiu naukowym. Utrzymywała oczywiście – co należy zauważyć ze względu na formalny wymóg związany z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego – kontakty naukowe z innymi ośrodkami, prowadziła kwerendy, także za granicą, we Lwowie i w Wilnie (choć trzeba przyznać, że skromność międzynarodowego wymiaru aktywności naukowej stanowi słabszą stronę jej badawczego wizerunku). Po uzyskaniu stopnia doktora zaprezentowała rezultaty

swoich badań, dotyczących głównie różnych zagadnień piśmiennictwa staropolskiego w trakcie dwudziestu konferencji naukowych, organizowanych m.in. w innych niż jej macierzysty ośrodkach naukowych (jak Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Wrocławski). Była lub jest wykonawcą w dwóch ważnych projektach badawczych Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, realizowanych odpowiednio w Wyższej Szkole Europejskiej im. Ks. Józefa Tischnera w Krakowie oraz w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Należy do Polskiego Towarzystwa Badań Teatralnych.

Habilitantka prowadziła różne – realizujący obowiązkowy program studiów oraz autorskie – zajęcia dydaktyczne na Wydziale Filologicznym UŁ (zawsze wysoko ocenione w ankietach studenckich). Dotyczyły one głównie literatury staropolskiej, ale również analizy dzieła literackiego, wykorzystania komputera w pracy polonisty, twórczości dla dzieci i młodzieży. Była recenzentką 41 prac dyplomowych (licencjackich i magisterskich).

Z raczej dosyć skromnej, ale również godnej zauważenia, działalności organizacyjnej na macierzystej uczelni Habilitantka wskazuje w autoreferacie m.in. pełnienie funkcji sekretarza komisji rekrutacyjnej, protokolantki podczas kolokwium habilitacyjnego i obrony rozprawy doktorskiej. Była także członkiem Rady Wydziału, a obecnie należy do Rady Instytutu Filologii Polskiej i Logopedii UŁ.

Większą aktywność dr Małgorzata Mieszek przejawiała w zakresie działań popularyzujących naukę, przede wszystkim wiedzę o literaturze staropolskiej. Szczególnie dotyczy to różnego rodzaju zajęć przeznaczonych dla młodzieży, głównie licealnej, prowadzonych w ramach współpracy ze szkołami i różnymi instytucjami kultury. Dodać należy do tego wykład dla seniorów oraz zajęcia dla studentek z Ukrainy.

Reasumując powyższe uwagi, stwierdzam, że dorobek badawczy Habilitantki (z uwzględnieniem związanych z nim innych form aktywności) stanowi ważny wkład do wiedzy literaturoznawczej, spełnia odpowiednie ustawowe kryteria i może być podstawą nadania jej stopnia naukowego doktora habilitowanego w dyscyplinie literaturoznawstwo. Wnioskuje zatem o dopuszczenie p. dr Małgorzaty Mieszek do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

